Ner 53. ROK 1835. PIĄTEK 6 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Zlp. 12. miesięczne zlp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Kolety Panny.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Woysław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Réaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
7	27''0''', 063	— 0°, 9	1''', 91	Pł. Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
5 12	26 11, 871	† 5, 3	1, 65	Pł. Wschodni mocny	,, ,,	
3.	11, 265	† 5, 8	1, 77	Południowy średni	Pochmurno	Snieg-Deszcz
9	27 1, 402	† 0, 5	1, 91	Zachodni wicher	,, ,,	Snieg

KRAKÓW.

Wczorayszy dzień pogrążył wszystkich mieszkańców naszéy stolicy, w głębokim smutku! Doszła tu bowiem z Wiédnia przez gońca, nayboleśnieysza wiadomość, że NAYJAŚNIEYSZY CESARZ FRANCISZEK, cel nieograniczonéy miłości swoich ludów, i uwielbienia Europy, jeden z TRZECH WSPANIAŁOMYŚLNYCH OPIEKUNÓW krainy naszéy, w nocy z niedzieli na poniedziałek o godzinie pierwszéy, zakończył pełne cnót i chwały dni swoje. Żal po tak wielkiéy stracie, przeniknął wszystkie serca tym dotkliwiéy, że już właśnie dniem pierwéy, blady promyk nadziei był zabłysnął;—już nawet miano składać dziękczynne modły za polepszony stan zdrowia ubóstwianego Monarchy,— i oczekiwano tylko co chwila, na bliższe potwierdzenie się téy pożądanéy wieści; inaczéy atoli zrządziła wola Naywyższego!.... Lecz jak piękne było życie i dobroczynne panowanie Tego Nestora Władzców Europeyskich,— tak skon Jego był podobny zachodowi jutrzenki, która zostawia po sobie słodkie wspomnienia błogiego bytu, i łzę wdzięczności wyciska. Pokóy cieniom Oyca ludów. —

Cześć Urzedowa.

W skutek reskryptu Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa z dnia 25 lutego r. b. Nr. 760, w drodze pertraktacyi odbędzie się w dniu dziewiątym marca r. b. o godzinie 9téy rannéy w kamienicy przy ulicy Floryańskiéy pod L. 510, sprzedarz przez publiczną licytacyą ruchomości po niegdy Józefie Wyleżyńskim pozostałych, jako to: sukien, stolarszczyzny i t. p., a to za gotową courant monetę.

Kraków 2 Marca 1835 r.

(2r.) *Andrzey Jaroszewski* N. P.

Cześć Polityczna.

WIADOMOŚCI Z WCZORAYSZEY POCZTY.

LONDYN 20 Lutego. Wczorayszy dzień przeznaczony był na *Otwarcie parlamentu.*

Od rana dnia tego, do nocy, w bliskości oboyga izb, widać było znaczny rozruch. Przed wniyściem do izby niższéy, zebrało się niezliczone mnóstwo ludu i pospólstwa, i wszyscy byli ciekawi przypatrzyć się każdemu z wchodzących członków parlamentu.

Wielka liczba konstablów postawioną była, na różnych punktach dla utrzymania porządku. Pospólstwo przestawało na tém, że ile razy mogło poznać którego z członków parlamentowych, witało oklaskami popularnych, a do przeciwnéy strony należących gwizdaniem. — Wniyście do izby wyższéy otoczone było przez wiele osób. Parowie zebrali się zaraz przed drugą. — Przy otwarciu drzwi wniyścia do izby niższéy, godną było rzeczą widzenia, z jakim usiłowaniem członkowie jedni drugich wyścigali w pierwszeństwie dostania się do izby, — jak gdyby szło o zakład, kto pierwszy stanie u mety. — Pomiędzy naypierwszemi którzy dostąpili tego zaszczytu, uważano PPnów Duncombe, Sir William Rae, Pan Murray, byłego lorda adwokata, i półkownika Leih Hay. — Cobbet który w krótce wszedł za drugiemi, ubrany był tak jak na ostatnich posiedzeniach w odzież wieśniaczą i bardzo dobrze wyglądał. Po nim przybyli PP. O'Connel i Dr. Bowring, znany członek parlamentowy z Kilmarnok. Członkowie irlandzcy zebrali się w bardzo znacznéy liczbie. Około godziny 1. było już do 400 członków, powiększéy części reformistów. — Pomiędzy torysami, uważano PP. Roberta Peel, margrabiego Chandoss, i półkownika Libthoup. Puszczona była pogłoska, że ma bydź wstęp dozwolony cudzoziemcom; — atoli każdy członek, musiał przy drzwiach, udowodnić swe prawa za nim dozwolono mu wniyścia, ażeby się żaden cudzoziemiec niewśliznął. Pomiędzy godziną 1 i 2 tłumy ludu jeszcze bardziey się zwiększyły, i niepodobieństwem jest opisać ich niespokoyność. W pięć minut po 2giéy, Sir Robert Peel i mnóstwo innych członków, udali się do izby wyższéy, dla wysłuchania poselstwa królewskiego, i w 10ciu minutach powrócili. Przez dwie minuty prawie, panowało głębokie milczenie w izbie, która ze wszystkich stron do natłoku była napełnioną. Na tenczas przystąpiono do wyboru mówcy, który po długich rozprawach, padł na osobę P. Aberkromby większością bardzo małą, bo tylko 316 kresek przeciw 306. — Pan Robert Peel powinszował zaraz nowo obranemu, téy godności.

Wybor ten stał się nad wszelkie oczekiwania, i zdawał się zagrażać ministerstwu; zapewniają atoli, że postanowieniem jest ministrów, niedać się zachwiać żadnym zabiegom, lecz trwać do ostatniego w dążności do pewszechnego dobra kraju, do którey sami przeciwnicy zmuszeni będą nakłonić się powoli. Jakkolwiek bądź, wypadek ten, sprawił znaczne zwichnienie papierów publicznych. *Courier* przypisuje to niepewności, w jakim duchu wypadnie adres.

Xiąże Wellington, Sir Robert Peel, hrabiowie Aberdeen i Rosslyn, tudzież wielu członków ciała dyplomatycznego, odwiedzali przedwczoray, nowego posła francuskiego hrabię Sebastiani, w Carlton-Hotel.

Dziś w izbie wyższey lord kanclerz o godzinie 2 zasiadł na swoim worze z bawełną. Wielka liczba parów składała przysięgę. Poczem kommissarze królewscy zasiedli swe mieysca przy tronie; i wprowadzono członków izby niższey przed kratki. Pan Abercromby który wszedł na czele licznego zgromadzenia, rzekł: »Milordowie! Mam honor oznaymić waszym Godnościom, że wierna JKMości izba niższa, zaszczyciła mnie wyborem swego mowcy. Poddaję się zatem w pokorze woli i rozkazom Króla Pana mojego.» — Na to odpowiedział lord kanclerz: »Panie Abercromby, JKMość rozkazał nam zapewnić WPana, że o gorliwości Twojey dla dobra kraju zupełnie jest przekonany, i że tę uznaje za dostateczną rękoymię, iż poruczone sobie ważne obowiązki godnie wypełniać będziesz. Dla tego Jego Króiewska Mość naychętniey i nayprzychylniey zatwierdza wybór wiernéy mu izby niższéy, w osobie Pana.» — Mowca odpowiedział: »Milordzie! Z całą uniżoną wdzięcznością poddaje się woli Nayjaśnieyszego Pana, i t. d. Tu nastąpiły zwyczayne formalności tak ze strony mowcy izby niższéy, jako też lorda kanclerza, pod względem praw i przywilejów

parlamentowych; poczém dalsze posiedzenia izb, do poniedziałku (23 lutego) odroczone zostały.

Dnia 21 *Lutego.* Sir Robert Peel, dawał wczorayszego wieczora w Priwy-Gartens, świetny obiad dla posła rossyjskiego.

Dzisieyszа gazeta nadworna, zawiera ostrzeżenie, iż dla szczupłości mieysca na prędce urządzonego lokalu dla izby wyższey, nie wiele osób będzie mogło bydź wpuszczonych we wtorek 24 lutego, w którym to dniu król mową z tronu, zagai posiedzenia parlamentu.

Paryż 19 *Lutego.* Wczoray obiegały znowu pogłoski na giełdzie o zmianie ministerstwa, dziś cokolwiek ucichły.

Xiądz Merino i jeden z naczelników karlistowskich Castor, których już za umarłych ogłoszono, znowu zmartwychwstali. Dziennik *Sentinelle des Pyrenées*, ostrzega z tego powodu, ażeby żadnym donienieniom hiszpańskim czy_to ze strony karlistów czy krystynów, ślepo niedowierzać.

Dnia 20 *Lutego.* Znowu na wszorayszey giełdzie mówiono o rozwiązaniu ministerstwa. Krol miał tego rana mieć długą konferencyą z Panem Dupin, i prezes ten izby deputowanych, miał odebrać zlecenie utworzenia nowego gabinetu. — *Messager* ogłasza dziś rozwiązanie całego gabinetu za niezawodne, toż samo, powtarza *Impartial*; we wszystkiém tém, większa połowa jest domysłów, tworzonych przez dziennikarzy.

Dzisieyszy *Monitor* zawiera następujące wiadomości z Hiszpanii: »Mina znayduje się jeszcze ciągle w Elizondzie; gdzie oczekuje na dowóz pieniędzy i różnych dostarczeń. Woyska jego stoją w Lanz. Zumalacarreguy znayduje się w wyższey części doliny Ulzama przeciw Guipuzkoa.»

Jeden z dzienników donosi, że Mina kazał obwarować teraz miasteczko Lumbier,— kolumna brygadyera Linarez, zasłania te roboty.

Dnia 21 *Lutego.* Wybor w Londynie P. Aberkromby, o którym wiadomość udziela nam *Journal de Paris* w formie telegraficzney depeszy, sprawił tu mocne wrażenie, i w skutku tego, bardziey, jak nigdy zaczynają tu wierzyć, w zmianę ministrów. *Messager* tonem stanowczym ogłasza, że rozwiązanie ministerstwa jest już nieodzowne; i gdyby tak rządy gorąco rzeczy brały jak liberalne dzienniki, już w ten moment Francya i Anglia byłyby bez ministrów; — lecz to nie idzie tak nagle. Wybor mowcy na stronę reformistów angielskich, niestanowi losu ministerium Peela i Wellingtona; — czas pokaże, iż te tak głośne spory parlamentu Anglii, w szczegółach mogą bydź nader żywe i piorunami grożące, — ale jak przyjdzie do ogólnego dobra Anglii, — naypodobniey, że się zakończą na porozumieniu wszystkich stronnictw, bo wszystkie co do tego punktu, zdają się dziś bydź tam bardzo jednomyślne.

Zumalacarreguy, donosi *Gazeta Francyi*, ma się znaydować z czternastu batalijonami w St. Estevan, milę drogi od Elizondy, gdzie Mina zebrane ma wszystkie swoje siły. — W Bajonie rozeszła się pogłoska, że Lorenzo miał bydź pobitym i utracić 1500 ludzi. Don Carlos dnia 11 znaydował się w Zuniga.

Donoszą z Bajonny pod dniem 16 lutego: Mina znayduje się od wczorayszego dnia w Elizondzie, w oczekiwaniu na dowóz z Francyi 16,000 ładunków i 1,300,000 franków, i potém wróci do Pampeluny. Całą swą podróż do Elizondy odbył pod zasłoną tylko dwóch kompanii piechoty, i dwunastu konnych. Ten jeden wypadek, odpiera naylepiey wszystkie przechwałki pism karlistowskich, którzy przypisują Zumalicarreguy posiadanie 40,000 woyska. — Lecz obie strony pod tym względem równie aż do śmieszności kłamią. Gdyby zebrać te wszystkie oddziały woysk, które zawsze idą a idą z różnych części Hiszpanii do prowincyi północnych pod rozkazy Miny, toby już pewnie 100,000 naymniey naliczyć można.

Mina spełnił w tych czasach czyn wspaniałomyślności rycerskiey, odesławszy Zuma-

licarreguy córkę jego zatrzymaną w Pampelunie jeszcze przez Rodila.

Dnia 22 *Lutego.* Dzisieyszy *Dziennik Rozpraw*, donosi: »Marszałek Mortier złożył wczoray w ręce królewskie urząd pierwszego ministra. Król miał zaraz posłać adjutanta swojego po marszałka Soult, którego jednak spodziewają się tu dopiero za 8 dni.

Listy z Bajonny donoszą pod dniem 18 że Don Carlos z orszakiem swoim przybył dnia 15 do Huarte Araquil, udaje się on do Lecumbery. — Mina odebrał z Bajonny oczekiwany dowóz pieniędzy i różnych innych przedmiotów wójennych.

Dnia 23 *Lutego.* Wczoray P. Dupin i hrabia Molé mieli posłuchanie u króla. Konferencya z pierwszym trwać miała kilka godzin.

Od granic hiszpańskich nienadeszło nic nowego. Zdaje się że Mina, jak tylko odbierze oczekiwany dowóz, powraca znowu do Pampeluny. (*G. P. S.*)

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

Londyn 13 *Lutego. Morning-Herald* donosi, iż Don Carlos ostatecznie odrzucił propozycye, które xiąże Wellington uczynił przez jenerała Alava stronom wojującym, dla załatwienia w dobrym sposobie kwestyi, względem następstwa na tron hiszpański, a to z powodu, iż domagano się, aby D. Carlos zrzekł się swoich praw do korony; poczém dopiero miało nastąpić zaślubienie naystarszego syna jego z Doną Izabellą.

Nie ulega żadnéy wątpliwości, iż Rossya i Anglia jeszcze za życia byłego Szacha, porozumiały się względem popierania praw syna Abbasa Mirzy, Mahomeda.

Lizbona 6 *Lutego.* Stany (Cortes) zaymują się sprawozdaniem kommissyi względem wynagrodzeń. Minister marynarki podał swóy budżet, według którego potęga morska portugalska składa się z 2 okrętów liniowych, 4 fregat, 6 brygów, 8 szonerów i kutrów, 8 statków kanonierskich, 8 statków pocztowych i 2 statków parowych, co ogółem wynosi 50.

Frankfort 14 *Lutego.* W *Journal de Francfort* czytamy: »Donieśliśmy, podług dzienników londyńskich, iż królowa angielska jest przy nadziei; listy prywatne zawiadamiają nas dzisiay, że w téy mierze nieistnieje już żadna wątpliwość.»

Król angielski zaślubił xiężniczkę Sachsen-Meiningen, w r. 1817, i dotąd królestwo Ichmość nie mieli dzieci. Jeżeli się teraz urodzi syn lub córka, xiężniczka Wiktorya, bratanka króla, przestanie bydź następczynią tronu, a w razie małoletności, łatwoby się stać mogło, iżby królowa powołaną została do prezydencyi rady rejencyjnéy, Monarchini ta, celująca przez swe cnoty, trzyma się zasad ściśle monarchicznych.»

Sztokolm 6 *Lutego.* Po trzymiesięcznéy zwłoce, Pan Crusenstolpe podał nakoniec wydziałowi konstytucyjnemu swoje rozwinięcie powodów do oskarżenia ministerstwa spraw zagranicznych i jenerała adjutanta woyska, względem czego uczynił wniosek w izbie szlacheckiéy. Gazety oppozycyjne udzielają to pismo, ułożone z nadzwyczayną goryczą.

Ateny 9 *Stycznia.* Z powodu przenoszenia się władz rządowych, zatamowany jest prawie całkiem bieg interessów. Radca stanu Kobell o mało życia nie zakończył. Tknięty paraliżem zostawał prawie przez 8 godzin bez przytomności. Teraz jest już zdrowszym. Jenerał Heideck jest ciągle chory; ale stan zdrowia hr. Armansberg polepsza się.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Dnia 5 — 6 *Marca.*

Bellok Korol z Pruss. — Furstenthal Rafał z Pruss. — Tschlometko Jan z Polski. — Halpern Henrich z Polski. — Reining Fryderyk z Polski. — Zlabinger Jan urzędnik z Galicyi.

WYJECHALI Z KRAKOWA.

Gerweis kuryer Cesarsko Rossyjski do Wiednia. — Nowak Stanisław Ob. do Polski. — Seweryn Ludwik do Polski. — Byliński Jan do Polski. — Sommer Franciszek do Polski.